



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

**FAE Policy Paper
nr 15/2016**

Jakub GAJDA

Afganistan – szansa na pokój ?



Zawarcie wstępnego porozumienia pokojowego z Hezb-e-Eslami Gulbuddin (HIG, Partia Islamska Gulbuddina) to niewątpliwie największy, a można nawet zaryzykować stwierdzenie, że jedyny dotychczasowy sukces w procesie stabilizacji Afganistanu prezydenta Aszrafa Ghaniego i szefa władzy wykonawczej Abdullaha Abdullaha. Jednocześnie jest to pierwsza dobra wiadomość dotycząca działań na rzecz bezpieczeństwa w Afganistanie, odkąd kraj ten opuściła większość żołnierzy NATO po zakończeniu misji ISAF w grudniu 2014 roku.

W Afganistanie od 37 lat nieprzerwanie toczy się konflikt zbrojny. W wojennej rzeczywistości wydarzenie takiej rangi jak porozumienie pokojowe z drugą największą grupą rebeliancką operującą na terenie kraju to niewątpliwie sukces. Dlatego też afgańskie władze wyraziły swoje ogromne zadowolenie z tego faktu, pomimo kontrowersji, jakie rzeczony porozumienie ze sobą przyniosło. Już tego samego dnia po podpisaniu wstępnego porozumienia na kabulskich ulicach doszło do protestów przeciwko pojednaniu z Gulbuddinem Hekmatiarom – człowiekiem, któremu po ostrzale stolicy w 1992 roku w czasie wojny domowej przypisano odpowiedzialność za śmierć tysięcy kabulczyków¹. Swymi bezwzględными rozkazami dotyczącymi użycia broni w mieście były premier zyskał sobie ongiś przydomek „rzeźnika Kabulu”. Kolejnym mocnym zarzutem społeczeństwa wobec wywodzącego się jeszcze z czasów walki z ZSRR komendanta było to, że Hekmatiar w 1996 roku bez walki wpuścił do Kabulu talibów, co przypieczętowało przejście władzy nad większością terytorium kraju.

Ruch Hekmatiarom, z natury fundamentalistyczny i antyzachodni, wykazywał również aktywność jako jeden z odłamów zbrojnej opozycji po 2001 roku i przybyciu do Afganistanu wojsk amerykańskich oraz sił NATO. Nazwisko przywódcy HIG od wielu lat znajduje się na czarnej liście ONZ osób związanych z organizacjami terrorystycznymi². Jeszcze kilka lat temu Hekmatiarom wymieniano jednym tchem obok nieżyjących już ikon afgańskiego terroryzmu – Dżalaluddina Hakkaniego czy mułły Omara, a głównym celem działań wojsk ISAF oraz afgańskich sił wojskowych (ANSF) było rozbitcie takich organizacji, jak Partia Islamska Gulbuddina. Dziś jednak, wobec skali problemów wewnętrznych, które jeszcze mocniej

¹ Afghanistan signs peace deal with faction led by warlord Gulbuddin Hekmatiyar, CNN, 22.09.2016, <http://edition.cnn.com/2016/09/22/asia/afghanistan-peace-deal/> [dostęp: 26.09.2016].

² ISIL (Da'esh) & Al-Qaida Sanctions List, Resolution 1267/1989/2253 List (stan na 16 września 2016), UN, <https://scsanctions.un.org/fop/fop?xml=htdocs/resources/xml/en/consolidated.xml&xslt=htdocs/resources/xsl/en/al-qaida.xsl> [dostęp: 26.09.2016]



sparaliżowały państwo afgańskie, zarówno większość Afgańczyków, jak i społeczność międzynarodowa i jej oficjalne instytucje³, a nawet organizacje broniące praw człowieka, z satysfakcją przyjęły informację o pojednaniu rządu z frakcją Hekmatiara. Te ostatnie nakazały mu jedynie przeprosiny afgańskiego narodu za wyrządzone krzywdy⁴.

HIG, operując głównie na terenie południowo-wschodniej prowincji Nangarhar, przez ostatnich kilkanaście lat wpływała na obniżenie poziomu bezpieczeństwa w strategicznym regionie Afganistanu – przy najważniejszym przejściu granicznym z Pakistanem na przełęczy Salang. Przypomnieć należy również, że HIG wzięła odpowiedzialność za szereg zamachów samobójczych na terenie innych prowincji. Ostatnimi głośnymi działaniami HIG były ataki w Kabulu z września 2012⁵ i maja 2013 roku⁶, w których zginęło łącznie prawie trzydzieści osób.

W ostatnich latach ugrupowanie Hekmatiara coraz częściej ścierać się miało jednak z bojownikami Ruchu Talibów – którzy również operowali w prowincji Nangarhar. Hekmatiar miał sam tytułować się „emirem”, co świadczyło o jego niezależności od Ruchu Talibów i Szury z Kwety. Taki bieg spraw mógł zwiastować, że niebawem ludzie Hekmatiara będą szukali nowej strategii działania i nowych sojuszy. W zeszłym roku Hekmatiar miał wyrazić poparcie dla Państwa Islamskiego (IS, ISIS), które starało się przejąć w Afganistanie dowodzenie nad dżihadem od Ruchu Talibów⁷. Tym ruchem Hekmatiar jednoznacznie określił się jako przeciwnik Talibanu, a wobec faktu, że Państwo Islamskie nie zdołało w Afganistanie zbudować trwałej struktury, został wkrótce osamotniony i zaczął borykać się ze słabnącym poparciem. Co istotne, dowódca HIG (dopuszczający zapewne różne scenariusze), równocześnie prowadził rozmowy z Wysoką Radą Pokoju (HPC), szukając alternatywy w powrocie z banicji. Ten scenariusz okazał się możliwy do zrealizowania, zwłaszcza, że rząd i

³ patrz: Draft Peace Agreement Between Government and Hezb-i-Islami Gulbuddin, UNAMA, 22.09.2016, <https://unama.unmissions.org/draft-peace-agreement-between-government-and-hezb-i-islami-gulbuddin> [dostęp: 26.09.2016].

⁴ AIHRC Calls On Hekmatyar To Apologize To The Afghan People. TOLO News, 25.09.2016, <http://www.tolonews.com/en/afghanistan/27457-aihrc-calls-on-hekmatyar-to-apologize-to-the-afghan-people> [dostęp: 25.09.2016].

⁵ Suicide attack in Afghan capital claimed by Hezb-e-Islami, Reuters, 17.09.2012, <http://www.reuters.com/article/us-afghanistan-blast-hezb-idUSBRE88H06M20120918> [dostęp: 25.09.2016].

⁶ M. Rosenberg, Attack on U.S. Military Vehicles Kills at Least 16 in Kabul, NYT, 16.05.2013, http://www.nytimes.com/2013/05/17/world/asia/kabul-car-bomb-attack.html?_r=1& [dostęp: 25.09.2016]

⁷ Gulbuddin Hekmatyar's Hezb-e-Islami Announces Support For ISIS In Afghanistan To Combat Taliban, International Business Times, 07.06.2015, <http://www.ibtimes.com/gulbuddin-hekmatyars-hezb-e-islami-announces-support-isis-afghanistan-combat-taliban-1996462> [dostęp: 26.09.2016]



Afganistan – szansa na pokój ?

FAE Policy Paper nr 15/2016

Jakub Gajda

Wysoka Rada Pokoju po zakończeniu misji ISAF z determinacją szukały możliwości opanowania pogarszającej się sytuacji w kraju i przyciągnięcia do stołu rokowań ugrupowań uznawanych za rebelianckie.

Niewątpliwie dużym atutem w rozmowach Hekmatiara z rządem był też fakt, że pomimo kontrowersji, wciąż cieszy się on dużym uznaniem niektórych grup społecznych, szczególnie wśród inteligencji pasztuńskiej, której poparcie dla działań rządu jest dla Ghaniego i Abdullaha kluczowe. Inna rzecz, że wśród afgańskich polityków, którzy aktywnie działają w strukturach władzy, nie brakuje postaci kontrowersyjnych, które onegdaj również splamiły swe ręce krwią rodaków – dlatego porozumienie z Hekmatialem było jak najbardziej do przyjęcia i stało się wręcz pożądane.

Co zmieni porozumienie z Hekmatjarem?

Rozmowy przedstawicielstw HIG i rządu trwały ponad dwa lata. Na zasadach wypracowanego porozumienia, rząd zobowiązał się do podjęcia starań na rzecz wykreślenia Hekmatiara i jego ugrupowania z funkcjonujących w przestrzeni międzynarodowej „czarnych list”⁸, co umożliwi jemu i jego zwolennikom (w liczbie szacowanej nawet na ok. 20 tys. osób, choć to dane zapewne zawyżone) na powrót do Afganistanu (w większości z przygranicznych obszarów w Pakistanie), a także na aktywność polityczną na rodzimej scenie. Rząd zapewnił, że już został uruchomiony proces zdejmowania nazwisk bojowników Partii Islamskiej Gulbuddina z „czarnych list”, co ma im wkrótce umożliwić wyjście z ukrycia i bezpieczny powrót do Afganistanu. Karim Amin, przedstawiciel HIG na rozmowach z władzami afgańskimi, zapewnił z kolei, że jego ugrupowanie nie będzie wspierało żadnych grup terrorystycznych, a także pozostanie neutralne wobec wszystkich sił politycznych, religijnych i plemiennych w Afganistanie. Reprezentant HIG dodał też, że Partia Islamska nie ma żadnych roszczeń w zakresie podziału władzy w Afganistanie.

Według doniesień afgańskich mediów, członkowie HIG mają otrzymać od rządu gwarancję ochrony oraz zapewnione mają im być godne warunki do życia (otrzymają m.in.

⁸ Removal of Hekmatyar's Name From UN Blacklist Will 'Take Time', TOLO News, 23.09.2016, <http://www.tolonews.com/en/afghanistan/27422-removal-of-hekmatyars-name-from-un-blacklist-will-take-time> [dostęp: 26.09.2016].



Afganistan – szansa na pokój ?

FAE Policy Paper nr 15/2016

Jakub Gajda

ziemię lub mieszkania). Z więzień na zasadzie amnestii mają zostać wypuszczeni również więźniowie osadzeni za związki z partią Hekmatiara.

Ta sytuacja może budzić zaniepokojenie afgańskich sił bezpieczeństwa, gdyż w najbliższych miesiącach głównie Kabul może zostać „zalany” falą byłych bojowników, których lojalność wobec rządu, przynajmniej na tym etapie, jest kwestią niepewną. Powrotem Hekmatiara zaniepokojone są także organizacje walczące w Afganistanie o równość płci i prawa kobiet. Hekmatiar, jeszcze jako student w latach 70. ub. wieku, znany był z konserwatywnych poglądów w tej kwestii oraz postawy inspirowanej fundamentalizmem religijnym. Podobnie afgańskie mniejszości – część Tadżyków, a szczególnie szyicy w większości Hazarowie – łączą z przywódcą Partii Islamskiej złe doświadczenia i sceptycznie podchodzą do jego powrotu do aktywnego życia politycznego w Afganistanie. W ich optyce można postawić niemal znak równości pomiędzy HIG i jej liderem a Ruchem Talibów, którego ponowne włączenie w struktury państwa niesłoby za sobą podobne obawy i zagrożenia.

W przestrzeni międzynarodowej porozumienie, jak już wspomniano, również zostało przyjęte z entuzjazmem, ale dotyczy to obok ONZ jedynie świata Zachodu. Tymczasem Hekmatiar jest postrzegany jako wybitnie pro-pakistańska postać na afgańskiej scenie i beneficjent wsparcia ze strony pakistańskich służb specjalnych ISI (wywiad wojskowy). Duże zagrożenie związane z jego powrotem do legalnego uprawiania polityki w Afganistanie wiąże zatem Indie, które są jednym z kluczowych partnerów Kabulu w regionie. Tym samym powrót Hekmatiara do afgańskiej polityki może mieć również dość nieoczekiwane negatywne konsekwencje dla Kabulu w szerszym kontekście regionalnym.

Reasumując, należy jednak podkreślić, że pojednanie z Hekmatialem może mieć w obecnej sytuacji wymiar sukcesu, gdyż pokazuje, że rozmowy pokojowe w Afganistanie prędzej przyniosą efekty, niż walka zbrojna, która w tym kraju zazwyczaj (jak pokazuje choćby historia współcześnie toczącego się konfliktu) wiąże się z wieloma dekadami zmagania bez rezultatu. Sukces ten trudno jednak nazywać przełomem, gdyż droga do porozumienia z najsilniejszą frakcją zbrojnej opozycji, czyli Ruchem Talibów, wciąż wydaje się wyjątkowo długa, a przez układ z Hekmatialem być może jeszcze się wydłuży. Mimo wszystko, jak zapowiedział za pośrednictwem mediów społecznościowych Abdullah Abdullah, rząd otwiera



się na dialog z talibami, mając zapewne na uwadze, że jest to jednak zdecydowanie bardziej realna perspektywa na rozwiązanie konfliktu, niż wiara w zbrojne zwycięstwo z tym ugrupowaniem.

Porozumienie z Ruchem Talibów – możliwe ?

Jak oświadczył niedawno Sajed Ahmad Gilani, przewodniczący Wysokiej Rady Pokoju, teraz przed tym gremium stoi kolejne zadanie – osiągnięcie porozumienia politycznego z „innymi ugrupowaniami rebelianckimi”. Nie ulega jednak wątpliwości, że za tym dość ogólnikowym terminem kryje się zasadniczo tylko dialog z Ruchem Talibów. Przy okazji członkowie afgańskiej rady zaapelowali do wszystkich afgańskich grup rebelianckich o to, by uwolnili się oni spod wpływów Pakistanu, dając po raz kolejny jasny sygnał, że obecne władze afgańskie nieprzerwanie widzą źródło problemów w zakresie bezpieczeństwa swojego kraju po południowej stronie linii Duranda (czyli nieuznawanej przez Kabul granicy między Afganistanem i Pakistanem).

Rozmowy z talibami wydają się być zatem absolutnym priorytetem politycznym Kabulu, do których pokój z Hekmatiarem może przyczynić się o tyle, że nieco wzmocni nadwątlone siły afgańskiego państwa w płaszczyźnie politycznej i w zakresie ufności we własne siły i możliwości, przywracając wiarę w dialog. Niniejszym talibowie pozostali w zasadzie jedynym dużym ugrupowaniem rebelianckim prowadzącym walkę z rządem. Jest mało jednak prawdopodobne, by obecne kierownictwo Ruchu Talibów przestraszyło się połączonych sił rządu i HIG, i skłoniło się do rozmów na warunkach Kabulu.

Talibowie po zeszłorocznych zawirowaniach i nieuchronnych zmianach kierownictwa, a także po osłabieniu pozycji IS na afgańsko-pakistańskim pograniczu, zdecydowanie umacniają się z każdym miesiącem. W lecie 2016 roku w pełni kontrolowali kilkanaście procent powierzchni kraju i byli aktywni we wszystkich strategicznych regionach kraju – na północy w Kunduzie, w prowincji Herat, a także w rejonie stołecznego Kabulu, przygranicznej prowincji Paktia i w Helmandzie oraz Kandaharze, których tereny pozostają ich najmocniejszym przyczółkiem. Media coraz częściej donosiły o niemocy wojsk rządowych, braku wsparcia z powietrza i pojawiającym się braku determinacji w walce z bojownikami Ruchu Talibów. Tym samym talibowie, pewni siebie po ostatnich sukcesach, niezmiennie od początku rozmów



nt. dialogu utrzymują tradycyjnie warunki, które dla rządu są niemożliwe do spełnienia. Głównym postulatem RT wciąż pozostaje wycofanie z Afganistanu wszystkich obcych wojsk z Amerykanami na czele.

Siłą Ruchu Talibów, w przeciwieństwie do innych rebelianckich frakcji, pozostaje wierność założeniom określonym na początku ich działania. Talibowie udowodnili, że jako organizacja nie są podatni na sojusz z siłami zewnętrznymi i oddanie się w sferę ich wpływów. Afganistan, jako ojczyzna, ma być dla nich wartością nadrzędną sam w sobie i nie wyobrażają sobie sytuacji, w której miałyby rządzić nimi ktokolwiek z zewnątrz⁹.

Powrót do przeszłości

Na mocy porozumienia wracający z banicji członkowie Partii Islamskiej Gulbuddina będą mogli wrócić do aktywnego udziału w polityce, co z pewnością uczyni afgańską scenę polityczną zdecydowanie bardziej interesującą, gdyż prawdopodobnie pojawi się na niej kolejna pasztuńska i islamska siła, która może mieć dużo do powiedzenia w przyszłych elekcjach. W tym miejscu warto zauważyć, że w Afganistanie mamy obecnie do czynienia z sytuacją interesującą, bowiem do łask rządu wracają wiekowi już dowódcy i politycy jeszcze z czasów inwazji radzieckiej i wojny domowej po obaleniu komunistycznego rządu w 1992 roku. Obok Hekmatiara, w ostatnich latach swoisty powrót z marginesu życia politycznego zaliczył gen. Raszid Dostum, który wyrósł na polityka numer trzy w kraju¹⁰. Niebawem Hekmatiar i Dostum znów mogą stać się pierwszoplanowymi postaciami, a to niekoniecznie wróży Afganistanowi dobrze, gdyż obaj przywódcy zapisali się w historii jako niezwykle bezwzględni i skorzy do nieczystych zagrań oraz nagłych zmian sojuszy. Z drugiej strony obaj cieszą się dużym poważaniem u swoich grup etnicznych (odpowiednio: Uzbeków i Pasztunów) i są dziś niemal żywymi legendami.

⁹ Patrz: J. Gajda, Kalifat czy Emirat? Perspektywy dla tzw. Państwa Islamskiego w Afganistanie, Fundacja Kazimierza Pułaskiego, Stanowisko Pułaskiego z dn. 10.02.2015, <http://pulaski.pl/kalifat-czy-emirat-perspektywy-dla-tzw-panstwa-islamskiego-w-afganistanie/> [dostęp: 25.09.2016]

¹⁰ Patrz: J. Gajda, „Powrót generała”, „Polska Zbrojna” nr 1/2016;



Podsumowanie i wnioski:

- Pokój z Hekmatiarem – postacią kontrowersyjną, mimo to cieszącą się w oczach części Afgańczyków estymą, ma wymiar symboliczny.
- W wojennym marazmie, który zdecydowanie pogłębił się po zredukowaniu zaangażowania NATO i Amerykanów w Afganistanie, pierwszy raz pojawiła się wizja pojednania z ugrupowaniem rebelianckim.
- Porozumienie pokojowe pomiędzy stronami pokazuje siłę dialogu względem walki zbrojnej, która przez lata nie przynosiła efektów.
- Powrót na afgańską scenę polityczną G. Hekmatiara może rodzić obawy ze strony afgańskich kobiet i mniejszości etnicznych, a w przestrzeni międzynarodowej głównie Indii.
- Porozumienie ma być przykładem dobrego rozwiązania dla Ruchu Talibów, jednak niewiele wskazuje na podjęcie przez ich dowództwo konstruktywnych rozmów z Kabulem.

*Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko*



Afganistan – szansa na pokój ?

FAE Policy Paper nr 15/2016

Jakub Gajda

Kontakt

**Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”**

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax:+48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

FAE Policy Paper nr 15/2016

Afganistan – szansa na pokój ?

Autor: Jakub Gajda

Ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae* oraz Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego.

Orientalista, publicysta i tłumacz prasowy z języków perskiego, *dari*, tadżyckiego i *paszto*.



Afganistan – szansa na pokój ?

FAE Policy Paper nr 15/2016

Jakub Gajda

Nadrzędną misją **Fundacji „Amicus Europae”** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.